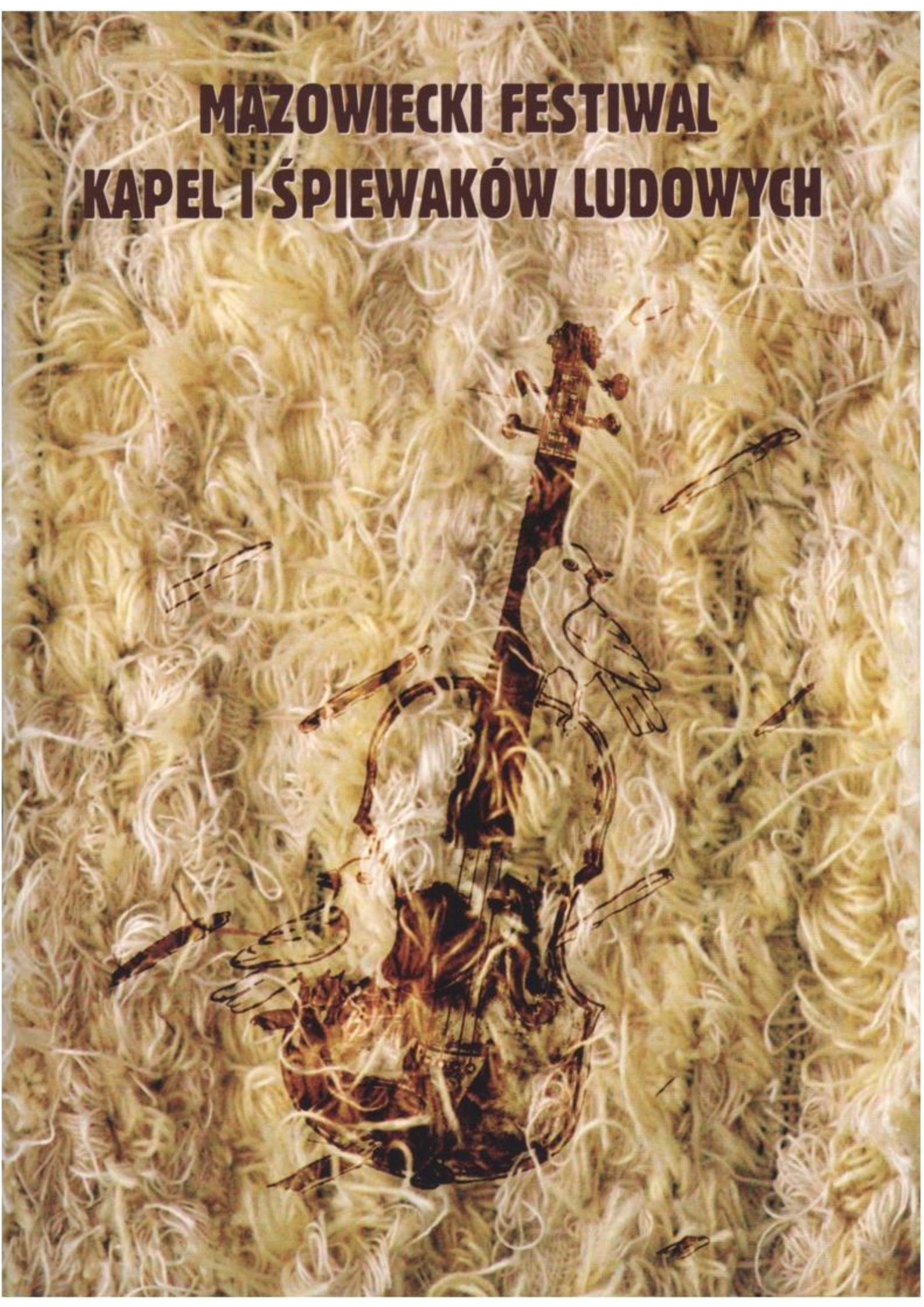


**MAZOWIECKI FESTIWAL  
KAPEL I ŚPIEWAKÓW LUDOWYCH**



MAZOWIECKI  
FESTIWAL KAPEL  
I ŚPIEWAKÓW LUDOWYCH  
2009





### HENRYK KULESZA

Urodził się 1 maja 1950 roku  
w Olszynach, w gminie Myszyniec.

Jak sam mówi jest młodszym kolegą Stanisława Sieruty z tej samej wsi. Jego wrażliwość artystyczną ukształtowały dwie ważne kobiety, dwie wielkie osobowości.

Pierwsza z nich to – matka Anna Kulesza z d. Gałązka pochodząca z dużego majątku ziemskiego, niezwykle odczytana i kochająca literaturę. To ona przekazała Henrykowi podstawy literatury polskiej oraz wychowała syna w wielkim poszanowaniu i miłości kultury kurpiowskiej. Mały Henio czytał na głos, a matka przędła na kołowrotku len, wełnę, konopie. Kobiety zbierały się po domach na „pierzaki”, „przędki”, tarcie i tkanie lnu. Lnem też się płaciło za różne usługi lub towary. Podczas takich wieczorów śpiewano różne pieśni nabożne np. godzinki, adwentowe także pieśni i przyśpiewki weselne, zalotne, żniwne, kolędy i pastorałki, odmawiano wspólnie różaniec. Dla Henryka były to okazje do przyswojenia bogatego repertuaru kurpiowskiej pieśni. Matka, znakomita śpiewaczka miała rozległy repertuar. Gdy w 1966 roku nawiedzał wsie Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, codziennie śpiewała pieśni maryjne i w każdym domu miała coś innego do zaprezentowania.

Druga, ważna dla Henryka osobowość to – teściowa Marianna Sadłowska, gawędziarka i śpiewaczka z Oborczyk.

Była znaną w całej okolicy „cepcarką”, dysponującą ogromnym repertuarem pieśni i przyśpiewek weselnych, które Henryk miał okazję poznać, mieszkając przez 15 lat u teściów.

Także dalsza rodzina przejawiała talenty muzyczne - szwagier Bolesław Cymek grał na harmonii pedałowej, brat cioteczny matki Józef Gasek z Obierwi i brat dziadka Julian Gałązka także grali na pedałowce.

Ojciec Władysław Kulesza śpiewał i odznaczał się dobrym głosem. Był robotnikiem leśnym i ciężko pracował na roli, aby wyżywić kilkunastopersonową rodzinę (10 dzieci). Znał wiele pieśni leśnych i patriotycznych.

Zdolności rodziców przeszły więc na dzieci – bracia Henryka świetnie tańcowali, a siostra śpiewała. Henryk zaczął śpiewać już jako uczeń. W latach 1965-1970, podczas nauki w Technikum Przemysłu Papierniczego w Ostrołęce wstąpił do Zespołu Regionalnego „Kurpianka” i występował w nim do matury. Po odbyciu służby wojskowej podjął studia zaoczne na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Historycznym. Po studiach ożenił się w 1976 roku z Aliną Sadłowską i osiadł we wsi Dąbrówka. Do Lelisa przeniósł się w 1985 roku. Tam pracował jako nauczyciel w Liceum Ekonomicznym, gdzie zetknął się z młodzieżą głęboko związaną z tradycjami kurpiowskimi. Stworzył grupę regionalną, która tańczyła i śpiewała po kurpiowsku. Młodzi ludzie pod kierunkiem Henryka Kuleszy uświetniali lokalne uroczystości i wydarzenia. Henryk kierował grupami i śpiewał razem z nimi przez 8 lat. Od lat gromadził także eksponaty kultury i sztuki kurpiowskiej. Z jego inicjatywy oraz innych działaczy regionu powstał w 1996 roku Ośrodek Etnograficzny Dziedzictwa Kulturowego Kurpiów przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lelisie. Henryk Kulesza jest jego kustoszem, przewodnikiem i żywą ozdobą – regionalnym strojem i gadką kurpiowską przyciąga zwiedzających.

Jednocześnie, aby ożywić zgromadzone eksponaty tworzy scenariusze widowisk przedstawiających dawne wiejskie zwyczaje. Przywiązany do kurpiowskiej pieśni wielokrotnie występował jako solista, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia – w Myszyńcu (I miejsce w 2008 r. i II w 2009 r.), Kazimierzu Dolnym (w 2008 r.), w Ostrołęce (Nagroda Główna Starosty Ostrołęckiego w 2007 r.).

Założył także męską grupę śpiewaczą w Lelisie, z którą występuje od 2005 roku, także z sukcesami – śpiewacy zdobyli nagrody i wyróżnienia w Krasnosielcu, Baranowie, Szczytnie, Goworowie i Ostrołęce. W dziedzinie śpiewu jest przekazicielem dawnych tradycji młodemu pokoleniu – na Festiwalu w Mińsku Mazowieckim wielokrotnie występował w kategorii Mistrz-Uczeń, przedstawiając młodych śpiewaków.

Jego pasją jest także kurpiowska gadka – na Ogólnopolskich Dniach Kultury Kurpiowskiej w Nowogrodzie zdobywał w kolejnych latach (2003-2009) II i III miejsca.

Propaguje Kurpiowszczyznę za pośrednictwem audycji radiowych i telewizyjnych oraz w wywiadów prasowych. Jest autorem licznych artykułów na ten temat w „Tygodniku Ciechanowskim”, „Tygodniku Ostrołęckim”, „Gazecie Współczesnej”, „Gazecie Wyborczej”, „Głosie Puszczańskim”, „Naszym Dzienniku” i czasopiśmie regionalnym „Kurpie”.

Całokształt działalności Henryka Kuleszy na rzecz regionu był doceniany i nagradzany – w roku 2001 otrzymał prestiżową nagrodę regionalną Kurpika, zaś w listopadzie 2009 roku został uhonorowany Nagrodą Marszałka Województwa Mazowieckiego i medalem Pro Masovia.

Henryk Kulesza to także wspaniały i oddany swym wnukom dziadek. Trzyletnia Magda często prosi: „ Dziadziuś, załóż śpiewającą koszulę” – lubi słuchać, śpiewanych przez dziadka kurpiowskich pieśni.